„Zaprawdę, ja go bardzo drogo sprzedam memu Panu”

WSTĘP: (1min.) – zapraszaj własnymi słowami Ducha św. by pomógł ci usłyszeć to co chce ci powiedzieć Bóg. Uświadom sobie Jego obecność przy tobie.

1. CZYTANIE: (7 min.) – przeczytaj poniższy fragment z ewangelii (3 – 4 razy). Czytaj powoli ze zrozumieniem i staraj się zauważyć, co przemawia do ciebie w sposób szczególny.

Brat Tomasz z Celano

Jego [Franciszka] brat według ciała, za wzorem ojca, dokuczał mu zjadliwymi słowami. Gdy pewnego ranka w porze zimowej, ów przewrotny człowiek zauważył Franciszka (…) powiedział Franciszkowi, żeby mu zechciał sprzedać odrobinę potu za jeden grosz. Mąż Boży usłyszawszy to, bardzo się uradował i z uśmiechem odpowiedział: **„Zaprawdę, ja go bardzo drogo sprzedam memu Panu”.**

Św. Maksymilian – Konferencja 15

Musimy się starać wszelkimi siłami, aby nie zejść z drogi nadprzyrodzonej na przyrodzoną, a to tak łatwo. A jak rozpoznać, że się działa z pobudek przyrodzonych?

Oto już nie ma tego pokoju duszy, swobody serca, które wypływają ze zgadzania się z wolą Niepokalanej, ale gorączkowość, pośpiech, zamieszanie, niepokój, smutek, i to jest właśnie oznaką, żeśmy z tej drogi nadprzyrodzonej zeszli.

2. Medytacja (17 min.) – Staraj się nadążyć za poleceniami, które są poniżej. Wnioski i odpowiedzi, możesz zapisać na odwrocie kartki.

a) W spotkaniu św. Franciszka z jego bratem, wyraźnie widać, że są z dwóch różnych światów. Tomasz z Celano, zaznacza, że był jego bratem tylko wg ciała, co oznacza, że ściera się tu świat cielesny i duchowy. Nasz Święty świadomie wybrał świat duchowy i odtąd wszystko widzi przez jego pryzmat. Nawet pracę, w której świat postrzega tylko pieniądze, on traktuje jako okazję do gromadzenia skarbów w niebie.

Zwróć uwagę z jaką pewnością i mocą wypowiada słowa: **„Zaprawdę, ja go bardzo drogo sprzedam memu Panu”.** Franciszek ciężko pracując hartuje swoją tożsamość sługi Pańskiego. On wie dla kogo się trudzi, dlatego nawet szykany, potrafi obrócić na swoją korzyść. Wiedząc, że Chrystus również był szykanowany, raduje się w duchu, bo jego prawdziwym celem jest upodobnienie się do Jezusa. Zasiewa w swoim duchu wiele intencji, tak wiele, ile jest przeciwności. Każdą odpiera myślą: To dla mojego Pana.

Zastanów się, czy twoim pracom i trudom towarzyszy intencja ziemska czy nadprzyrodzona?

Zastanów się również, czy oprócz pieniędzy, dostrzegasz Boży wymiar swojej pracy?

b) Św. Maksymilian, naśladując św. Franciszka, służbę Panu nazwał drogą nadprzyrodzoną. Zaznaczył też, że droga ta rodzi w duszy konkretne owoce: pokój i swobodę serca. Mówiąc – swobodę serca – ma na myśli otwartość na pełnienie woli Bożej. Serce jest niespokojne, gdy przywiąże się do swojej woli lub dóbr tego świata. Boi się, że je straci, a nic bardziej nie niszczy swobody serca niż strach. Ostatecznie dusza wie, że i tak będzie musiała wszystko zostawić co ma na tym świecie, stąd nawet jeśli ma wszystko, ale nie ma Boga, będzie smutna. Zastanów się, jaką drogą idziesz ty?

c) Pomyśl, co znaczą dla ciebie poniższe słowa z listu do Galatów?

„A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne”. (Ga 6,8)

3. MODLITWA (3 min.) – teraz własnymi słowami powiedz Jezusowi o tym, co odkryłeś podczas medytacji. Może będzie trzeba za coś Go przeprosić lub za coś mu podziękować. Poproś by zaradził twojemu niedowiarstwu.

4. KONTEMPLACJA (2 min.) - Trwaj teraz przed Jezusem w ciszy, starając się wzbudzić w swoim sercu wdzięczność i miłość do Niego, za to wszystko, co dla ciebie robi.